

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Wispy Cockles
Podjęcie pierwszego kroku
Sugestie dla osób calloutowanych za przemocowe zachowanie
15. lutego 2002

Numer 12. Clamor Magazine, styczeń/luty 2002
Wispy Cockles obecnie mieszka w Richmond w stanie Wirginia, gdzie organizuje Richmond Queer Space Project i nagrywa z ekipą 215noise.
Można się z nim skontaktować pod adresem 120 w marshall st lub wysyłając e-mail na adres wispy@defenestrator.org
Przetłumaczone i wydane przez Nieporządek.

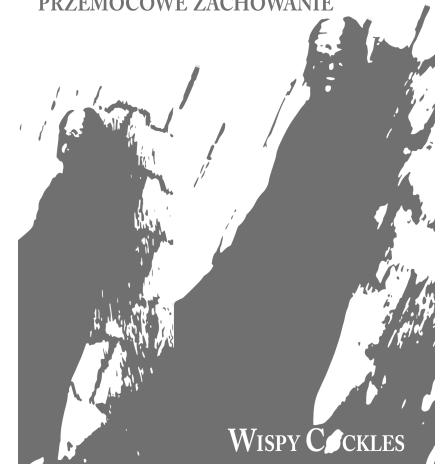
pl.anarchistlibraries.net

Podjęcie pierwszego kroku

Sugestie dla osób calloutowanych za przemocowe zachowanie

Wispy Cockles

PODJĘCIE PIERWSZEGO KROKU:
SUGESTIE DLA OSÓB
CALLOUTOWANYCH ZA
PRZEMOCOWE ZACHOWANIE



15. lutego 2002

Spis treści

Wprowadzenie	3
Dziesięć sugestii dla osób calloutowanych za przemocowe zachowanie	5
1. Bądź szczerx, pozostań szczerx, pracuj nad szczerością	5
2. Szanuj autonomię ocalałych	5
3. Naucz się słuchać	5
4. Ćwicz cierpliwość	6
5. Nigdy, <i>przenigdy</i> nie obwiniaj ofiary	6
6. Mów za siebie	7
7. Nie próbuj uciszać	7
8. Nie chowaj się za przyjaciółmi	9
9. Odpowiadaj na życzenia osoby ocalałej i społeczności	9
10. Przyjmij odpowiedzialność... Zatrzymaj przemoc i gwałt, zanim się zaczną.	10

Kluczowe jest nauczenie się pytania naszych partnerów seksualnych o zgodę. Kluczowe jest nauczenie się rozpoznawania agresywnego i pasywno-agresywnego znęcania się w różnych emocjonalnych, ekonomicznych, fizycznych i seksualnych formach oraz abyśmy powstrzymali je, zanim eskalują do bardziej poważnych i groźnych poziomów. Musimy o tym mówić, gdy zauważamy to w innych ludziach, a także w nas samych. Ten proces jest procesem przezwyciężania opresji, odrzucania ról uciskającego i uciskanego. Jest to ścieżka, która prowadzi do wolności i ścieżka, która kształtuje się poprzez ciągłe nią podążanie. Czy zrobisz pierwszy krok?

daj im to, o co proszą. Musisz pokazać osobie ocalałej i społeczności, że działasz w dobrej wierze i że jesteś gotowa poradzić sobie z problemami związanymi z nadużyciami lub przynajmniej, że jesteś skłonna szczerze rozważyć możliwość, że dopuścił się nadużyć. Musisz pokazać osobie ocalałej i społeczności, że szanujesz ich autonomię i zdolność do podejmowania decyzji, które zaspokajają ich potrzeby i pragnienia bezpieczeństwa, uzdrowienia i zakończenia opresji. Znowu, jeśli chcesz żyć w świecie wolnym od nadużyć, gwałtów i ucisku, będziesz wspierać autonomię ocalałych i samostanowienie społeczności, nawet jeśli czujesz, że jesteś „fałszywie oskarżona”... Nie angażuj się w uciszające zachowanie polegające na atakowaniu żądań i procesów ocalałych lub społeczności. To jest to, co sprawcy i ich zwolennicy zwykle robią, aby stworzyć zasłonę dymną podniesionych problemów i odwrócić uwagę od siebie.

10. Przyjmij odpowiedzialność... Zatrzymaj przemoc i gwałt, zanim się zaczną.

Potrzeba wiele odwagi i samoświadomości, by przyznać, że się kogoś skrzywdziło, naraziło na szwank jego godność i poczucie własnej wartości lub wykorzystało władzę nad kimś w najgorszy sposób. Potrzeba dużo szczerości, aby przeprosić, nie oczekując, że zostaniesz za to pochwalona lub że ktoś ci podziękuje. Tego jednak potrzeba, aby zacząć przewycięzać nasze przemocowe tendencje. Wiedzieć, że wyrządziło się komuś krzywdę i nie podjąć tego kroku, to utrwałać hierarchię. To coś więcej niż tylko współudział w niej, to jest aktywne jej wspieranie. Potrzeba uczciwości, starannego zbadania siebie i współczucia, aby zacząć przewycięzać nasze agresywne tendencje. Kiedy już będziesz w stanie przyznać, że masz problem (czasami lub zawsze) ze znęcaniem się nad ludźmi, możesz zacząć uczyć się, jak i dlaczego to robisz. Możesz nauczyć się wczesnych znaków ostrzegawczych zanim wrócisz do starych wzorców i będziesz w stanie lepiej się kontrolować. Moje życie to historia odczucia się takich wzorców nadużyć, uczenia się odrzucania ról zarówno krzywdzącego, jak i krzywdzonego, i do jej końca jeszcze daleko. Złe nawyki łatwo powracają i wiele razy łatwo jest założyć, że nie sprawujemy nad kimś władzy. Musimy wytrwale kwestionować to założenie, tak jak domagamy się kwestionowania każdego założenia, aby nie stało się ono dogmatem.

Wprowadzenie

To, co widzisz przed sobą, jest wciąż rozwijaną pracą i prawdopodobnie taką pozostanie. Piszę to, aby zachęcić do dialogu i stworzyć materiały dla osób borykających się z trudnymi sytuacjami. Nie spisuję tego, by rozwiązać każdą sytuację, w której ktoś jest oskarżony o przemoc. Każda sytuacja będzie miała unikalne cechy, które wymagają unikalnych reakcji i podejścia. Mam nadzieję, że ten tekst rozpocznie dialog na temat tego, jak osoby oskarżone o gwałt, molestowanie lub napaść na tle seksualnym powinny się zachowywać, niezależnie od ich poczucia winy lub niewinności.

Jako radykalne społeczności musimy prowadzić szeroko zakrojony dialog na temat tego, jak radzić sobie z przemocowymi zachowaniami, a to jest jeden z wątków tego dialogu. Powinniśmy zadać sobie wiele pytań. Jakie obowiązki ma oskarżony w zakresie podtrzymania „procesu odpowiedzialności”, niezależnie od jego poczucia winy lub niewinności? Jako osoby ocalałe i społeczności, w jaki sposób możemy pociągnąć sprawców do odpowiedzialności? Jak możemy stworzyć silne społeczności, które są gotowe radzić sobie z trudnymi i kontrowersyjnymi sytuacjami bez podziału na frakcje lub zupełnego rozpadu? Czy priorytetem jest ustalenie „winy” lub „niewinności”, czy też priorytetem jest stworzenie procesów, które wymagają odpowiedzialności i dekonstruują przywileje?

Istnieją pewne aspekty tych dziesięciu sugestii, które chciałbym najpierw wyjaśnić. Żyjemy w świecie, w którym przeważająca liczba nadużyć to mężczyźni wykorzystujący kobiety. Jest to zjawisko patriarchalne. W tym dokumencie używamy¹ neutralnego płciowo iksatywu². Chciałbym, aby osoby ocalałe nie mieszczące się w modelu mężczyzna = napastnik/kobieta = ofiara były widoczne. Chcę odnieść się do wszystkich osób będących sprawcami przemocy, niezależnie od ich płci. Nie jest to próba ukrycia faktu, że nadużycia są w dużej mierze popełniane przez mężczyzn wobec kobiet.

W tym dokumencie zwracam się również do osób, które czują, że zostały o coś fałszywie oskarżone. Robię to głównie dlatego, że z osobami wypierającymi taki stan należy rozmawiać i należy wymagać od nich zachowań dokładających się do atmosfery podważania przywilejów i ucisku. Oczy-

¹ Jako osoby tłumaczące - nieporządek *distro*

² Alternatywna metoda zaznaczania braku nacisku na płeć osób czytających tekst pisany. Specjalnie stosowana w opozycji do konserwatywnie zmaskulinizowanego języka polskiego. Stosując iksatywy, zastępuje się głoski wskazujące na płeć odbiorcy literą x lub innym znakiem zastępczym (.,* itp.).

wiecie, w większości przypadków osoby zostają calloutowane za nadużycia dlatego, że naprawdę kogoś wykorzystali. Istnieje jednak mała część przypadków, w których ludzie są o pewne rzeczy oskarżani fałszywie.

Niniejszy tekst powstał w kontekście moich własnych doświadczeń związanych z oskarżeniami o stosowanie przymusu seksualnego. Oskarżeniami, które, jak później ujawniła uznana przez moich oskarżycieli za „ocalałą” osoba, nie miały racji bytu. Jednak przez dobre trzy miesiące, z powodu słabej komunikacji i nieporozumień* szczerze wierzyłem, że ktoś oskarża mnie o manipulację i przymus seksualny. Poświęciłem dużo czasu na refleksje i zadawanie sobie wielu pytań. Na szczęście miałem wspaniałych ludzi, którzy pomogli mi poradzić sobie z moimi sprzecznymi uczuciami związanymi z tymi bardzo przerażającymi oskarżeniami o nadużycia. Jest to mój sposób na odwdzięczenie się wszystkim tym, którzy dali mi tak wiele, a także tak inspirującej mnie radykalnej społeczności. Jest to produkt bardzo realnego, bardzo intensywnego doświadczenia w obliczu oskarżeń o znęcanie się i refleksji, która po nich nastąpiła.

Chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem fałszywe oskarżenia o znęcanie się same w sobie są formą emocjonalnej przemocy. Jednak bardzo ważne jest, aby w takich sprawach zachować perspektywę. W każdej sytuacji, w której ktoś oskarża kogoś innego o znęcanie się, priorytetem muszą być potrzeby i pragnienia osób, które twierdzą, że doświadczyły przemocy. Nie chodzi tylko o ostrożność z powodu niezwyklej rzadkości fałszywych oskarżeń. Ma to na celu wspieranie zarzewi społeczności, które potrafią zaufać osobom opierającym się krzywdzie. To wspieranie stojących na czele walki z hierarchią. Te piękne dusze, które zabierają walkę do domu, gdzie jest najtrudniejsza – to ich siła powinna być pokazywana, jeśli taka ich wola, na okładkach radykalnych tabloidów obok zdjęć czarnych bloków dokonujących poprawek we własności. Ich waleczność nie opuszcza ich po zakończeniu dema lub akcji, oni nią żyją.

**Skorzystajcie z mojej rady, nie używajcie e-maili do komunikowania się w poważnych i emocjonalnie ciężkich sprawach.*

się w roli ofiary „polowania na czarownice” lub „spisku służb”. Nie oskarżaj ich o kłamstwo, a jeśli wasze relacje się różnią, wyjaśnij, że w ten sposób ty i tylko ty pamiętasz swoje doświadczenia związane z daną sytuacją. Niech twoje świadectwo ogranicza się wyłącznie do twoich wspomnień. Jeśli czujesz potrzebę zwierzenia się, znajdź do tego odpowiednią osobę, spoza twojej bezpośredniej sceny/społeczności (jeśli dobrze poszukasz, możesz znaleźć terapeutę chętnego do pracy z tobą na zasadzie wolnej ceny, najlepiej kogoś o radykalnej/feministycznej analizie) lub w ogóle spoza sceny/społeczności (kto na pewno nie był ofiarą nadużyć). Jeśli szczerze wierzysz, że jesteś fałszywie oskarżanx, twoja postawa będzie musiała mówić za siebie, a nie ty za swoją postawę.

8. Nie chowaj się za przyjaciółmi

Często osobami najgłośniejszymi broniącymi sprawców nie są sami sprawcy, ale ich przyjaciele, towarzysze i kochankowie. „Ale to naprawdę dobra osoba/działacz/artystka”, „Tak wiele wniosł do społeczności/sceny” lub „Osoba, którą znam, nigdy nie zrobiłaby czegoś takiego” to częste reakcje obronne wielu osób. Jeśli czujesz, że ludzie próbują odizolować cię od twoich problemów lub kwestionowania twoich działań, daj im znać, że to nie do przyjęcia. Musisz wysłuchać krytyki i gniewu ocalałych i ich sojuszników. Musisz także powstrzymać innych przed angażowaniem się w zachowania uciszające. Niech wiedzą, że jeśli naprawdę im na tobie zależy, to zamiast bronić twojej osoby i reagować na oskarżenia, muszą pomóc ci zbadać siebie i znaleźć sposoby na zmianę dominujących zachowań.

9. Odpowiadaj na życzenia osoby ocalałej i społeczności

Wzięcie odpowiedzialności za nasze szkodliwe działania jest integralną częścią procesu leczenia. Będziesz musiał reagować na życzenia osoby ocalałej i społeczności nie tylko w celu ich uzdrowienia, ale także twojego. Jeśli życzą sobie oni, abyś zostało zawieszony w niektórych projektach/działaniach lub abyś zaangażowało się w program dla sprawców/sprawczyń przemocy lub abyś pisał raporty o książkach na temat zakończenia gwałtu i molestowania lub jeśli mają jakiegokolwiek inne realne prośby, nie kłóć się z nimi,

jak twoje zachowania wpływają na innych, oraz kwestionowanie swojego rozumienia tego, w jaki sposób sprawujesz władzę nad innymi w swoich związkach. Czytaj książki, bierz udział w programach naprawczych dla sprawców przemocy seksualnej, szukaj terapeuty i odkrywaj własne sposoby kwestionowania siebie i swoich wyobrażeń o tym, jak twoje zachowanie wpływa na innych.

Zrozum, że jeśli spróbujesz uciszyć daną osobę (osoby), promując swoją relację jako „prawdę”, uciszysz także innych. Ludzie będą obawiać się ujawnienia swoich historii i konfrontacji z przemocą z powodu TWOJEGO uciszającego zachowania. Jeśli zależy ci na stworzeniu świata, w którym ludzie swobodnie mówią o wyrządzonych im krzywdach, będziesz chciał uniknąć skupiania się na tym, jak osoby calloutujące „kłamia” na twój temat i będziesz chciał uniknąć wysuwania domniemań i teorii na temat ich „motywów”. Jednym z przykładów które przychodzą mi na myśl jest jeden konkretny gwałciiciel/napastnik seksualny rozdał listę 40 punktów na koncercie punkowym, aby obalić historie trzech kobiet, które go calloutowały. Ulotka zawierała wiele informacji na temat rozbieżności między historiami tych kobiet a „prawdą”. Jest to rażący przykład uciszania, ale może ono działać w znacznie bardziej subtelny sposób.

Uciszenie to KAŻDE zachowanie, które próbuje przedstawić osobę doświadczoną przemocą jako źródło dezinformacji. Jest to każde zachowanie, które próbuje przedstawić sprawcę jako ofiarę. Bardzo szybko stawia to pod znakiem zapytania charakter osoby calloutującej sprawcy. Często prowadzi to do reakcji zarówno jawnej (groźby, nękanie, przemoc), jak i ukrytej (niekończące się pytania, zachowania niewspierające, np. „Nie chcę się w to angażować” lub „Słyszę wiele różnych historii”). Uciszenie tworzy atmosferę, w której ludzie boją się i nie calloutują swoich oprawców, a tym samym atmosferę, w której kwitnie przemoc.

Nie oznacza to jednak, że nie powinnoś mówić o tym, jak doświadczyłeś sytuacji w inny sposób niż osoba calloutująca. Oznacza to po prostu, że twoim obowiązkiem jest robienie tego w sposób pełen szacunku, który nie dokłada się do atmosfery milczenia wokół nadużyć. Być może będziesz musiał opowiedzieć o swoich doświadczeniach tym, z którymi łączą cię bliskie afinicje/relacje zawodowe i tym, którzy osobiście o to poproszą, ale jak powiedziałem powyżej, mów za siebie. Nie przeplataj ich relacji ze swoimi, aby zilustrować wyłapanie przez ciebie niespójności. Nie opowiadaj historii tych osób za nie. Nie opowiadaj w kółko o tym, jak powinni byli zcalloutować cię w inny sposób. Nie mów o ich niedociągnięciach w związku/przyjaźni. Nie stawiaj

Dziesięć sugestii dla osób calloutowanych za przemocowe zachowanie

1. Bądź szczerx, pozostań szczerx, pracuj nad szczerością

Jeśli wiesz, że skrzywdziłeś osobę oskarżającą cię o przemoc, przyznaj się do tego. Jeśli podejrzewasz, że mogłeś ją zranić, poinformuj ją o tym. Jeśli masz jakiegokolwiek podejrzenia, że twój sposób interakcji z tą osobą mógł naruszyć jej godność i granice, poinformuj ją o tym. Pierwszym krokiem do poradzenia sobie z naszymi przemocowymi tendencjami jest zerwanie z wyparciem. Wyparcie jest jak infekcja. Zaczyna się w pewnym miejscu (konkretne przypadki i sytuacje, czepianie się pewnych części opisu sytuacji), a jeśli nie jest leczone, gnije i ostatecznie pochłania nas całkowicie. Kiedy jesteśmy w stanie na głos przyznać, że zdajemy sobie sprawę, że coś nie jest w porządku z naszym zachowaniem, przybliża nas to o krok do poradzenia sobie z tym w znaczący i szczerzy sposób.

2. Szanuj autonomię ocalałych

Autonomia osoby ocalałej oznacza, że tylko i wyłącznie osoba z doświadczeniem przemocy decyduje o tym, jak radzić sobie z agresywnymi zachowaniami. Oznacza to, że to ona decyduje, a ty żyjesz z jej decyzjami. Nie możesz określać, w jaki sposób lub nawet czy dojdzie do mediacji/konfrontacji, ani inicjować działań zmierzających do rozwiązania. Musisz wyraźnie zaznaczyć, że szanujesz jej autonomię w tej sytuacji i że chcesz pracować nad rozwiązaniem. Może ona woleć nigdy więcej nie przebywać w tym samym miejscu i nie chcieć z tobą rozmawiać. Nie jest jej odpowiedzialnością, ani jej obowiązkiem podejmowanie prób rozwiązania sytuacji, wchodzenie w dialog z tobą lub podejmowanie jakichkolwiek konkretnych działań w tej sprawie. Jednak twoim obowiązkiem jako osoby, która została zcalloutowana, jest uszanowanie jej potrzeb i pragnień.

3. Naucz się słuchać

Konieczne jest wyczerpanie słuchu i serca dla calloutującej cię osoby. Prawdopodobnie będzie to trudne, ponieważ ludzie oskarżani o niewłaściwe

postępowanie mają tendencję wchodzenia w defensywę i zamykania w sobie. Niewiele osób na tym świecie chce być zaszufadkowanych jako „czarna owca”. Aby słuchać, musisz kontrolować swoje tendencje obronne i bezwarunkowe odruchy. Poniższe sugestie mogą okazać się bardzo pomocne:

- A) Pozwól osobie calloutującej kierować rozmową. Jeśli oczekuje odpowiedzi na pytania – odpowiadaj, ale w przeciwnym razie pozwól jej zabrać głos.
- B) Zauważ, kiedy formułujesz odpowiedzi i kontrargumenty w swojej głowie podczas opisywania całej sytuacji przez osobę calloutującą i staraj się z tym odruchem zerwać.
- C) Skoncentruj się na jej opisie sytuacji i powstrzymaj się od rozmyślenia nad swoją wersją wydarzeń póki rozmowa się nie skończy.
- D) Zastanów się nad całością tego, co osoba przekazuje, a nie tylko nad rozbieżnościami między twoją a jej wersją wydarzeń.
- E) Porozmawiaj z przyjaciółmi o tym, jak możesz lepiej słuchać, zanim przystąpisz do mediacji/konfrontacji.

4. Ćwicz cierpliwość

Czasami rozwiązanie pewnych kwestii wymaga czasu. Czasami potrzeba miesięcy, lat, dekad, a czasami nie ma jednoznacznego rozwiązania. Nie ma jednak harmonogramu rozwiązania, gdy w grę wchodzi ludzka godność. Bądź cierpliwy i nigdy nie próbuj wymuszać rozwiązania, procesu lub dialogu. Możesz poprosić o dialog lub mediację, ale jeśli odpowiedź brzmi „nie”, będzie to „nie”, dopóki ona nie powie, że tak. Nie próbuj naruszać granic osoby calloutującej, prosząc w kółko o dialog lub mediację. Nie wrywaj się, zreflektuj i pomyśl o dynamice władzy w swoich relacjach z innymi.

5. Nigdy, *przenigdy* nie obwiniaj ofiary

Osoba z doświadczeniem przemocy nie prosiła się o agresję lub znęcanie się. Nie prosiła się o to w swoim ubiosem. Nie prosiła się o to, ponieważ była pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Nie prosiła się o to, ponieważ jest osobą świadczącą usługi seksualne. Nie prosiła się o to, ponieważ postanowiła się z tobą umówić lub ponieważ poszłście do twojego mieszkania lub ponieważ jest znana z tego, że lubi sado-maso lub ponieważ jest

„flirciarska” lub „puszczalska”. W żaden sposób się o to nie prosiła. Niedopuszczalne jest zlekceważenie jej reakcji na twoje zachowanie, ponieważ jest „nadwrażliwa” na twoje groźne lub obraźliwe zachowanie. Niedopuszczalne jest mówienie, że „wyolbrzymia” przemoc, ponieważ jest za wolnością queeru, jest osobą feministyczną/aktywistyczną/punkową/młodą/„wymusza polityczną poprawność”/itd. Niedopuszczalne jest mówienie, że ktoś zmyśla, ponieważ był w przeszłości molestowany lub inne tego typu bzdury. Usprawiedliwianie się zrzucając na kogoś winę za twoje krzywdzące działania, jest sposobem na uniknięcie wzięcia odpowiedzialności za swoje pojębane zachowanie. Zdemaskują cię jako tchórze.

6. Mów za siebie

Możesz wyjaśnić swoje doświadczenie, i tylko i wyłącznie swoje doświadczenie. Nigdy nie zakładaj, że możesz mieć wgląd w sposób, w jaki osoba calloutująca doświadczyła danej sytuacji. Ludzie codziennie chodzą tymi samymi ulicami i doświadczają ich w najróżniejszy sposób. Prosta życiowa prawda. Spacer tymi samymi ulicami jest również zupełnie innym doświadczeniem gdy wiatr uprzywilejowania wieje ci w plecy, niż gdy wiatr ucisku dmie ci w twarz. Nie możesz wiedzieć, jak ktoś inny czuł się w danym momencie, więc nigdy nie powiniśx zakładać, że masz prawo oceniać prawdziwość ich uczuć. Jeśli dana osoba wyraziła swoje uczucia, to przede wszystkim należy jej wysłuchać. Ważne jest, abyś aktywnie starał się zrozumieć jej uczucia. Jeśli okaże się, że po prostu nie możesz zrozumieć jej uczuć, bez względu na to, jak szczerze próbujesz, to nadal nie twoją rolą jest ocena ich rzeczywistości.

7. Nie próbuj uciszać

Opowiadając swoją „stronę historii”, możesz tworzyć atmosferę, która ucisza osoby wykorzystane. Jeśli czujesz, że istnieją poważne rozbieżności między twoim opisem sytuacji a ich opisem i że jesteś „fałszywie oskarżanx”, weź głęboki oddech. Po pierwsze, musisz wiedzieć, że nigdy nie możesz przestać szczerze badać siebie i zastanawiać, w jaki sposób twoje zachowanie wpływa na innych... sprawa nigdy nie jest zamknięta. Z czasem możesz zdać sobie sprawę, że tak, w rzeczywistości twoje zachowanie było nie w porządku. Twoim obowiązkiem jest ciągle kwestionowanie swoich wyobrażeń o tym,